

MARGINES

Kwiecień 2025

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NAKŁAD WŁASNY

Koniec świata maturzystów



LIVE

24 **BREAKING NEWS**

W numerze:

- 2 Apokalipsa? Koniec świata? Czyli kim jest Tralalero Tralala i inni
- 3 „Przetrwaj albo zgiń” – recenzja serii „Igrzyska śmierci”
- 3 Veni, vidi, vici – ćwierćfinałowe triumfy gigantów Ligi Mistrzów
- 5 Jak uzyskać ładne rozmycie tła na zdjęciach – czyli trochę więcej o przysłonie
- 6 w piątek zwany wielkim
- 6 Pożegnanie z „MARGINESEM”

Apokalipsa? Koniec świata? Czyli kim jest Tralalero Tralala i inni

Michał Dudnik

ATTENZIONE!

To nie są żarty. To są nieżarty. Co to, to nie. Ostatnio na całym świecie odnotowano zwiększoną aktywność sejsmiczną, a to za sprawą nieudanego eksperymentu naukowego. Bowiem wydarzyła się fabuła „Godzilli” i ogromnych rozmiarów potwory wyszły na powierzchnię Ziemi. Jak donoszą uczeni - miała być to broń biologiczna, NIE DO POZNANIA przez wrogów (np. wysoce uzbrojony bombardowiec, zamaskowany jako krokodyl. Pomyślcie sami - kto spodziewałby się krokodyla w powietrzu? Nikt by nie uwierzył dozorcóm w wojsku). To nie wszystko! Każdy z nich zaczął walkę o dominację nad naszym z wami światem. Media społecznościowe są wręcz przepiętne wiadomościami o licznych potyczkach, a świadkowie tych zdarzeń masowo publikują filmiki z zatrważającymi bataliami. Jako iż zależy mi na zdrowiu oraz bezpieczeństwie ludzkości - poniżej zamieszczę kilka zdjęć oraz krótkie opisy każdego z przedstawionych mutantów. Uważajcie na siebie i dołóżcie wszelkich starań, by przeżyć!

Tralalero Tralala



Gazeta Szkolna ZSL
Redakcja w składzie:
Grzegorz Majgier (red. naczelna),
Ignacy Horbał (skład),
Mateusz Pilzak, Patrycja Kalisz, Marcin Rębacz,
Krzysztof Balon, Michał Reuss, Michał Dudnik.

Opieka/konsultacja/korekta:
mgr Bogusław Bogusz
e-mail: margines@tl.krakow.pl
www: margines.tl.krakow.pl



Tralalero Tralala - najbardziej tajemniczy generał oceanów. Mówią o nim Il Phantasma Blue - Błękitny Duch. Nikt nie wie, skąd pochodzi, nikt nie widział jego twarzy, ale gdy nadchodzi burza, słysząc szepczące fale Tralalero Tralala. A jego armia? Rekiny elity, znane jako Relito della Morte. Podobno trenują w morskich głębinach, walcząc w pełnym zanurzeniu i atakując zniemacka. Nikt nie przeżył ich zasadzki, ale legendy mówią, że gdy nadchodzi ich flota, słysząc jedno słowo. Mangiamo.

Bombardiro Crocodilo



Bombardiro Crocodilo to Generale di Cielo. Generał nieba, mistrz bombardowań, który dowodzi 69-tą latającą dywizją krokodyli. Jego armia, to krokodyle w pilotkach, które nie pytają, tylko zrzucają bomby z niesamowitą precyzją krzycząc mama mia! Bombardiro nie wierzy w żadne zasady, tylko w jedno - najpierw bombardujemy, potem pytamy. Jego wojownicy to prawdziwi Cacciatori di caos, którzy gdy usłyszą mama mia! Na dół patrz! Wiedzą, że czas na spadanie i to z klasą.

Larilli Larila



Lirilli Larila to Generale del deserto - generał pustyni. Strateg, wizjoner i mistrz piaskowych bitew. Jego armia? Tysiące słoni, które galopują przez wydmy, trąbiąc: trąba, trąba, aż cała pustynia drży.

Trippi Troppi Troppa Trippa



Trippi Troppi

Troppa Trippa pochodzi z wzburzonego morza i chodzi z łapami, które nie są łapami, lecz pasmami twardego spaghetti. Patrzy wielkimi oczami, ale myśli jak psychologiczna trucizna i wydychuje toksyczne bańki skrajnej nostalgii. Kiedy znajdzie człowieka, wydaje bulgoczące miauczenie, a jego umysł eksploduje marzeniami, z których nie ma wyjścia. Jego ogon wyciąga się niczym niewidzialny wąż i kradnie wspomnienia szczęśliwych urodzin. Nikt nie może uciec, ponieważ Trippi Troppi Troppa Trippa wie, dokąd zmierzasz, zanim zdążysz pomyśleć.

Tung Tung Tung Tung Tung Sahur



Tung Tung Tung Tung Tung Sahur przybywa nocą, z gigantycznymi stopami i krzywym, drewnianym uśmiechem. Uderza o ziemię trzy razy — TUNG! TUNG! TUNG! — ludzki mózg rozpływa się jak zapomniane lody na słońcu. Kiedy mówisz, on słucha i powtarza wszystko od końca, doprowadzając do szału nawet koty. Jego ogromna pała nie uderza w ciało, lecz w idee, pozostawiając graczka z samymi ziemniakami w głowie. Nikt nie może go powstrzymać, ponieważ on już chodzi w snach i tam też wykonuje TUNG.

„Przetrwaj albo zgiń” - recenzja serii „Igrzyska śmierci”

Patrycja Kalisz

- Chcę dowiedzieć, że jestem kimś więcej niż zaledwie pionkiem w ich igrzyskach.

- Ale nie jesteś kimś więcej. Nikt z nas nie jest. Na tym polegają igrzyska.

Mam wrażenie, że „Igrzyska śmierci” autorstwa Suzanne Collins czytali już prawie wszyscy. Nareszcie udało się i mnie. Zajęło mi to tak długo, ponieważ kiedyś popełniłam głupi błąd i obejrzałam ekranizację przed przeczytaniem książki. I tak odwlekałam sięgnięcie po pierwowzór. Ostatecznie zmotywowała mnie premiera „Wschodu słońca w dniu dożynek” – prequela tej serii

Książka opowiada o państwie Panem, które rozciąga się na ruinach dawnej Ameryki Północnej. Jego centrum stanowi Kapitol otoczony przez 12 dystryktów. Okrutne władze stolicy zmuszają dystrykty do składania corocznej daniny – każdy z nich musi dostarczyć dwoje trybutów: chłopca i dziewczynę w wieku od 12 do 18 lat. Muszą oni wziąć udział w Głodowych Igrzyskach – brutalnym turnieju na śmierć i życie. Igrzyska te są organizowane jako kara za przegrane powstanie przeciwko władzy. Mają przypominać dystryktom o ich bezsilności, a przy okazji zapewniać rozrywkę bogatym mieszkańcom Kapitolu

Postacie zostały świetnie wykreowane. Główną bohaterką jest szesnastoletnia Katniss Everdeen, która mieszka z matką i młodszą siostrą Prim w Dwunastym Dystrykcie. Po śmierci ojca Katniss staje się żywicielką rodziny. Musi troszczyć się o bliskich i walczyć o przetrwanie. Katniss to silna, złożona postać, która w naturalny sposób zdobywa sympatię czytelnika. Jest inteligentna, odważna, zaradna, a jednocześnie niezwykle ludzka – pełna emocji i sprzeczności. Peeta Mellark jest z kolei po prostu za dobry na ten świat. Warto również wspomnieć o postaciach drugoplanowych, które wnoszą do powieści zarówno humor, jak i tragizm (Haymitch i Finnick mają moje serce).

Z drugiej strony prezydent Snow, który jest niesamowicie rozbudowanym czarnym charakterem. „Ballada ptaków i węży” została poświęcona jego postaci i bardzo dokładnie przedstawia nam jego psychikę i motywacje.

Pióro autorki jest proste, ale niezwykle skuteczne. Powieść jest bardzo angażująca – nie mogłam jej odłożyć, dopóki nie pochłonęłam całości. Krótkie zdania dodają dynamiki i budują napięcie. Narracja pierwszoosobowa pozwala nam bardziej zanurzyć się w ten świat i poznać główną bohaterkę

Książka porusza niezwykle ważne tematy: totalitaryzm, opór i bunt, miłość, znieczulicę, relacje rodzinne, sumienie, tabloidyzację mediów. Suzanne Collins wykorzystuje dystopijną rzeczywistość jako narzędzie do komentowania współczesnych problemów społecznych, politycznych i etycznych. Konsekwencją tego są liczne kontrowersje wokół tej serii. Na marginesie wspomnę, że zajmuje ona piąte miejsce na liście najczęściej kwestionowanych książek w Stanach Zjednoczonych. W Wietnamie i Tajlandii jest całkowicie zakazana. A więc korzystajcie z tego, że możecie i czytajcie!

Polecam wszystkim serdecznie. Uważam, że książki są jeszcze lepsze niż ich ekranizacje, które są już na naprawdę wysokim poziomie. Moja ocena to 10/10 złotych marchewek.

Veni, vidi, vici – ćwierćfinałowe triumfy gigantów Ligi Mistrzów Krzysztof Balon

W ostatnich dniach europejskiego futbolu rozegrały się mecze, które potwierdzają, że rywalizacja w ćwierćfinałach Ligi Mistrzów pozostaje jednym z najbardziej widowiskowych momentów sezonu. Poszczególne starcia nie tylko decydowały o faworytach dalszej rywalizacji, ale również dostarczyły cennych materiałów do analizy taktycznej i strategicznych korekt, które będą decydujące w rewanżowych pojedynkach.

Arsenal 3-0 Real Madryt

Przebieg meczu i analiza:

Według potwierdzonych raportów agencji Reuters, Arsenal od samego początku prezentował wysoką intensywność oraz precyzyjną organizację. Na Emirates Stadium gospodarze zadbali o pełną koncentrację, co w efekcie zaowocowało wynikiem 3:0.

Kluczowi zawodnicy:

Declan Rice – jego rzuty wolne, które dwukrotnie znalazły drogę do siatki, były wynikiem nie tylko indywidualnych umiejętności, ale także doskonałej współpracy między zawodnikami.

Mikel Merino – wpisany do historii spotkania gol dopełnił bilans i potwierdził dominację Arsenalu nad hiszpańską potęgą.

Arsenal postawił na szybkie przejścia z defensywy do ofensywy, co zmusiło Królewskich do notorycznych błędów przy budowie akcji. Trener Arsenalu w wywiadzie podkreślił, że przygotowanie taktyczne oraz wysoka motywacja były kluczowymi elementami sukcesu, a eksperci zauważyli, że taki rezultat utrudni Realowi powrót w rewanżu.

Carlo Ancelotti jednak wierzy, że na Santiago Bernabeu jego drużyna jest w stanie odwrócić losy dwumeczu. Stwierdził, w piłce nożnej zdarzają się nieprzewidywalne rzeczy.

Bayern Monachium 1–2 Inter Mediolan

Przebieg meczu i analiza:

Mimo że Bayern na własnym stadionie był uznawany za faworyta, włoski Inter pokazał, że determinacja i ofensywna gra potrafią przełamać nawet najbardziej ugruntowaną defensywę.

Kluczowi zawodnicy:

Lautaro Martínez – otworzył wynik dzięki dynamicznej interwencji w polu karnym, co wywołało lawinę pewności siebie u drużyny Interu

Thomas Müller – choć wyrównał wynik, nie zdołał przesądzić o losach spotkania - decydujący okazał się w końcowych minutach gol Davide Frattiesiego.

W raporcie Talksport oraz komentarzach ekspertów podkreślano, że Bayern powinien dokonać korekt w grze defensywnej, gdyż błąd w ostatnich minutach mógł przesądzić o dalszych losach rywalizacji. Pomimo porażki trener Bayernu zapowiedział intensywną analizę i wprowadzenie zmian przed rewanżem.

FC Barcelona 4–0 Borussia Dortmund

Przebieg meczu i analiza:

Gospodarze z Barcelony pokazali, dlaczego są uważani za jednego z faworytów w tych rozgrywkach. Zdecydowana przewaga 4:0 była efektem perfekcyjnie zorganizowanej gry, która pozwoliła zdominować niemiecką ekipę.

Kluczowi zawodnicy:

Raphinha – już w 25. minucie otworzył wynik, wykorzystując szybkość i precyzyjne dośrodkowanie, co dało początek ofensywie gospodarzy.

Robert Lewandowski – z dwóch strzałów po przerwie (zgodnie z raportem Reuters) zapewnił dalszy rozwój sytuacji, demonstracyjnie potwierdzając doświadczenie i skuteczność w polu karnym

Lamine Yamal – młody talent, który w 77. minucie wykorzystał szybki kontratak, pokazując swój, już teraz ogromny, potencjał na arenie międzynarodowej.

Barcelona stawiała na intensywny pressing i szybkie przejścia z obrony do ataku. Eksperti z „The Guardian” wskazywali, że taki model gry nie tylko daje przewagę liczbową, ale również zmusza przeciwnika do popełniania błędów. Kompleksowo przygotowana strategia uzasadniała przekonujące zwycięstwo, a trener podkreślał, że umiejętność utrzymania tempa oraz płynność akcji są kluczowe przed rewanżem w Dortmundzie.

Paris Saint-Germain 3–1 Aston Villa

Przebieg meczu i analiza:

Na Parc des Princes PSG udowodniło, że potrafi odwrócić losy meczu nawet w sytuacji, gdy rywale zdobędą prowadzenie. Pomimo wyrównania Aston Villi drużyna z Paryża szybko odzyskała kontrolę.

Kluczowi zawodnicy:

Désiré Doué – jego gol przed przerwą wyrównał wynik i podkreślił siłę ofensywnej polityki PSG.

Khvicha Kvaratskhelia – w pierwszych minutach drugiej połowy zdobył gola, który otworzył drogę do ostatecznego zwycięstwa.

Nuno Mendes – w doliczonym czasie gry jego interwencje, zarówno defensywne, jak i ofensywne ustaliły wynik, dając PSG solidną zaliczkę do rewanżu

Po pierwszej połowie, w której Aston Villa pokazywała determinację, trener PSG wprowadził korekty strategiczne, które umożliwiły przywrócenie dynamiki meczu. Taktyczne zmiany, polegające na intensyfikacji gry pressingowej oraz szybkich kontratakach, zostały docenione przez ekspertów.

Perspektywy na kolejne etapy

Rewanżowe spotkania ćwierćfinałowe zaplanowano na 15 i 16 kwietnia 2025 roku. W obliczu zróżnicowanych wyników, każda z drużyn otrzyma szansę na dokonanie korekt taktycznych oraz wykorzystanie przewag zdobytych w pierwszych meczach. Kluczowe pytania, które obecnie dominują w komentarzach ekspertów, to: Jakie zmiany personalne i taktyczne wprowadzą trenerzy przed rewanżami?

W jaki sposób będą wykorzystywane zarówno doświadczenie, jak i młode talenty, które już pokazały, że mogą zaważyć na losach pojedynków?

Czy zdobycze z pierwszych meczów wystarczą, aby utrzymać przewagę w dwumeczu?

Finał tegorocznej edycji Ligi Mistrzów, zaplanowany na 31 maja na Allianz Arenie, będzie świadectwem skuteczności przyjętych przez trenerów strategii oraz determinacji zawodników, którzy na każdym poziomie udowadniają, że rywalizacja w europejskim futbolu to walka o każdy centymetr boiska.

Podsumowanie

Ćwierćfinały Ligi Mistrzów UEFA 2025 to etap, który potwierdza – według rzetelnych źródeł – że najlepsze zespoły Europy są gotowe do walki do ostatniej minuty. Od imponującej dominacji Arsenalu nad Realem Madryt, przez niespodziewany sukces Interu przeciwko Bayernowi, po wyraźne zwycięstwo Barcelony nad Dortmundem i spektakularny powrót PSG – każdy mecz dostarczył materiału nie tylko do emocjonujących komentarzy, ale również do dogłębnej analizy taktycznej, która z pewnością wpłynie na przygotowania do rewanżu. Rzetelność informacji potwierdzają raporty Reuters, „The Guardian” oraz oficjalne komunikaty UEFA, a kibice już teraz czekają z niecierpliwością na kolejne emocje w fazie rewanżowej.



Jak uzyskać ładne rozmycie tła na zdjęciach - czyli trochę więcej o przysłonie

Marcin Rębacz

Każdy, kto choć raz sięgnął po aparat, wie, że dobre zdjęcie to efekt świadomych decyzji dotyczących ustawień. Jednym z najważniejszych parametrów, które rozstrzygają o charakterze fotografii, jest przysłona – mechanizm w obiektywie, który reguluje ilość światła docierającego do matrycy. Jej odpowiednie ustawienie wpływa nie tylko na jasność zdjęcia, ale przede wszystkim na głębię ostrości – czyli na to, które elementy kadru pozostaną wyraźne, a które zostaną miękko rozmyte, tworząc efekt bokeh.

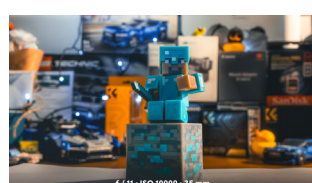
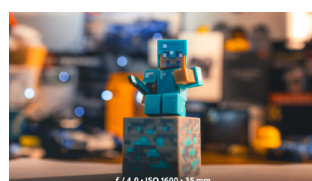
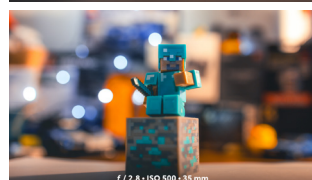
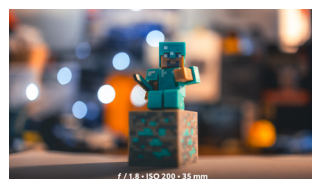
Co ciekawe, wartości przysłony, takie jak $f/2.8$, $f/4$, $f/5.6$, $f/8$ czy $f/11$, nie są ustalane przypadkowo. Ich geneza wiąże się z matematycznym ciągiem, w którym każda kolejna wartość powstaje przez pomnożenie poprzedniej przez stałą równą pierwiastkowi z dwóch. Przykładowo, weźmy wartość $f/2.8$ – mnożąc ją przez 1,414 (ok. $\sqrt{2}$), otrzymamy wartość bliską $f/4$. Dzięki temu prostemu, lecz precyzyjnemu mechanizmowi zmiana jednego stopnia przysłony powoduje dwukrotną zmianę ilości światła wpadającego do obiektywu, co wpływa na ostateczny wygląd zdjęcia.

W tradycyjnych aparatach przysłona to element, który fizycznie zmienia wielkość otworu – mechaniczne listki poruszają się, tworząc okrągły otwór, przez który wpada światło. Im więcej tych listków zastosujemy, tym bardziej naturalny i estetyczny staje się efekt rozmycia tła – bokeh z obiektywu z 8 listkami będzie wyglądał lepiej niż bokeh z obiektywu, który posiada tylko 5 listków. W obiektywach wyższej klasy to właśnie dzięki precyzyjnej konstrukcji z większą liczbą listków uzyskujemy niepowtarzalny bokeh, który podkreśla główny temat zdjęcia.

Interesujące jest również to, że w przypadku smartfonów sytuacja wygląda inaczej. W urządzeniach mobilnych mechaniczny element regulacji przysłony nie istnieje – wszystkie efekty związane z kontrolą światła i symulacją rozmycia tła są osiągnięte przy pomocy algorytmów. Oznacza to, że choć fizycznie nie zmieniasz otworu aparatu, oprogramowanie symuluje działanie tradycyjnej przysłony, odpowiednio rozmywając tło. Efekt zbliżony do tradycyjnego bokeh jest zazwyczaj wystarczający do amatorskiego użytku, choć warto mieć na uwadze, że nie jest to optyczne rozmycie – czasem możemy zauważyć niedoskonałości, na przykład w delikatnych partiach włosów, gdzie tło nie zostało poprawnie rozmyte. Technologia ta, mimo swoich ograniczeń, daje możliwość zrozumienia zasad działania przysłony, co może okazać się nieocenione, jeśli zdecydujemy się na przejście na bardziej profesjonalny sprzęt fotograficzny.

Działanie tych zasad jest najłatwiej zrozumieć poprzez praktykę.

Zachęcam was do wzięcia telefonu albo aparatu do ręki i zrobienia kilku zdjęć z różnymi wartościami przysłony (np. $f/2.8$, $f/5.6$, $f/11$) niewielkiego obiektu, który znajduje się blisko was – może to być np. kwiatek, piórniki albo kubek. Jeśli korzystacie z telefonu, włączcie aparat i wybierzcie tryb „Pro” lub „Manual”, a w przypadku bardziej profesjonalnego aparatu – tryb Av lub A. Po zrobieniu zdjęć sprawdźcie, czym się różnią: zdjęcie z $f/2.8$ charakteryzuje się ładnie rozmytym tłem i małą głębią ostrości, z $f/5.6$ – większą głębią ostrości i mniejszym rozmyciem tła, natomiast zdjęcie z $f/11$ to duża głębia ostrości i praktycznie brak rozmycia tła. Poniżej kilka zdjęć z różnymi wartościami przysłony:



Na zakończenie chcę podkreślić, że zrozumienie działania przysłony to fundament, na którym opiera się cała sztuka fotografowania – niezależnie od tego, czy korzystamy z tradycyjnego aparatu, czy z nowoczesnego smartfona. W kolejnym artykule przejdę do czasu naświetlania – co zbliży nas o krok dalej do głównego tematu, jakim jest trójkąt ekspozycji.

w piątek zwany wielkim

Mateusz Pilzak

jest jeden dzień
samotny,
w który Prawda w istocie rozpięta
na szczytach,
mimo
że turniom światowym obca była
od uronienia.

jest jeden dzień
dyskretny,
w który Brzmienie codzienne zamiera
na wieżach,
mimo
że refleksem samoświadomości
głuszę powiewa.

jest jeden dzień
skrwawiony,
w który Miłość strzegą bagnetami
przykutą,
mimo
że w parze huczna na rzeź wielokroć
szła z brzeszczotami.

jest jeden dzień
zaćmiony
w który Jutrzenka żegna ostatni
raz wierchy,
mimo
że brzask obudzi wtórny zwyczajnie
za trzema dniami.

jest jeden dzień
jedyny,
który poprzestał trwania wczorajszym
westchnieniem,
mimo
że powraca – rzepem uczepiony
doczesnej kary.

jest jeden dzień
i bywa

był jeden dzień
i będzie

(w odróżnieniu od kropki)

Pożegnanie z „MARGINESEM”

Michał Reuss



Moja przygoda z „MARGINESEM” zaczęła się niespodziewanie. Nigdy bym nie przypuszczał, że będę pisać artykuły do szkolnej gazetki. Pisanie nigdy nie było moją mocną stroną. Ale wszystko się przecież może zmienić. Zachęcony przez Pana Profesora Bogusława Bogusza, w kwietniu 2021 r. napisałem swój pierwszy artykuł pt. „Tradycje wielkanocne dawniej i dziś”. Można powiedzieć, że był to eksperyment. W tamtym czasie stanowiło to dla mnie ogromne wyzwanie. I tak pomału, ku mojemu zdziwieniu, do kwietnia 2025 r. napisałem wiele tekstów do 36 numerów naszej gazety. Nastąpił koniec czas pożegnania. Zanim jednak to nastąpi, chciałbym podzielić się z wami moimi przemyśleniami.

Niektórzy pewnie sądzą, że pisanie jest trudne. Mają pewnie rację. Dla wielu osób wydaje się to wręcz niemożliwe. Wymaga ono na pewno pomysłowości, bo trzeba wymyślić temat, ale również plan działania. Na pewno przyda się również dobra organizacja i ogromna cierpliwość. Wiele osób sądzi, że pisać mogą tylko osoby uzdolnione – ale czy na pewno? Jest przecież tak dużo tematów, które można poruszyć. Każdy może znaleźć coś dla siebie. Tak naprawdę wystarczą chęci, motywacja oraz czas. Na pewno niektórym przyjdzie to z łatwością, a część będzie musiała włożyć w pisanie więcej pracy. Ale naprawdę warto spróbować. Tym bardziej, że osoby z redakcji są życzliwe i zawsze chętne do pomocy. Jest to również dobry sposób, aby nauczyć się dobrze pisać, co, nie ukrywam, zawsze przyda się w życiu codziennym. Ale nie będę was zanudzał. Zachęcam wszystkich - zgłóście się do redakcji i piszcie o wszystkim, co was interesuje. Przekazujcie waszą pasję innym.

Na koniec mojej współpracy z „MARGINESEM” chciałbym bardzo podziękować Panu Profesorowi Bogusławowi Boguszowi, opiekunowi gazetki i mojemu wychowawcy, za wzbudzenie u mnie ciekawości do otaczającego świata, kreatywności, która zawsze towarzyszy przy pisaniu oraz za wspieranie mnie w dążeniu do celu. Dziękuję również moim Kolegom z redakcji za lata wspólnej pracy. Do zobaczenia :)